

Godzina Polski

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

PRENUMERATA:

Miesięcznie Mk. 4.50. Kwartałnie Mk. 13.50.
Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 4.50. Kwartałnie 13.50.

Costa numeru pojedynczego 20 fen.

Redakcja i Administracja w Łodzi:

Piotrkowska 86.

Redakcja i Administracja w Warszawie: Warecka 7.

OGŁOSZENIA w Królestwie Polskiem.

Zwysajm: 65 fen. za wiersz petitowy jednoszpaltowy (na stronie sześć szpalt).

Drukno: 10 fen. za wyraz, najmniej 1.00 Mk.

Magistram (po tekście): Mk. 1.50 za wiersz petitowy (str. 4 szp.

Makrologi: 1 Mk. za wiersz petitowy (str. 4 szp.).

W dziale handlowym: Mk. 1.75 za wiersz petit. (str. 4 szp.)

FILJE. Częstochowa: ul. Panny Marji 26; Tomaszów: F. Gomuliński; Płock: „Kuryera Płock.”; Admin. Fabjanice: ul. Zamkowa 11; oraz w Sosnowcu, Kaliszu, Łowiczu, Łomży i Będzinie.

Znów uprzywilejowani.

— I —

Jak wiadomo, zarówno w Łodzi, jak i w Warszawie Rady Miejskie uchwały wprowadzenie podatku od dochodu. Obydwie ustawy — tak warszawska, jak i łódzka, w zasadniczych swych punktach są niemal identyczne, postanawiając, że opłacie podatkowej podlegają wszystkie osoby fizyczne, posiadające pewne minimum zarobków rocznych. Dla Łodzi minimum to ustanowiono na 1,800 mk. rocznie.

Od podatku, między innymi, wolne są osoby wojskowe (suma żołdu pobieranego przez nich), oraz niemieccy urzędnicy i wojskowi.

Zwolnienie to jest zupełnie słuszne, gdyż ci, którzy niosą życie swoje w obronie Ojczyzny, winni być zwolnieni od podatku, w granicach pobieranego służbowego wynagrodzenia, słusznym jest również zwolnienie od podatku urzędników i wojskowych niemieckich, którzy są obywatelami swego kraju i pełnią swe obowiązki czasowo w odbudowywanym się czasowo okupowanym Państwie Polskiem.

Atoli obecnie pisma warszawskie domagają się, aby polskie władze rządowe poleciły magistratowi stolicy dokonać zmiany redakcji ustawy tego podatku w tym znaczeniu, aby urzędnicy polskich instytucji państwowych byli zwolnieni od podatku dochodowego.

Ze względu na tę decyzję warszawska komisja podatkowa uważa, że konsekwentnie przywilej ten należy rozciągnąć również i na urzędników zarządu miasta.

Przytoczone polecenie polskich władz rządowych jest wprost niezrozumiałe. Czyż znów w narodzie naszym, jak ongi, ma się wytworzyć klasa uprzywilejowana, która korzystając ze wszystkich dobrodziejstw, wynikających z niezawisłości państwowej, ma być wolną od wszelkich ciężarów, spychając je na barki „cywilnego” ogółu mieszkańców? Czyż nie wpłynie to na rozgoryczenie, i słuszne, szerokie mas ludności i nie wzbudzi niezadowolenia w stosunku do rządu, który pragnie w ten sposób faworyzować swych funkcjonariuszów?

Każdy obywatel jednakowo korzysta ze wszystkich melioracji i urządzeń miejskich, jak bruki, oświetlenie, kanalizacja, komunikacja, jednakowo zatem powinien i ciężary ponosić. Ogromne znaczenie w tym wypadku winien mieć i ten motyw moralny, że urzędnicy czy to państwowi, czy komunalni nie są wyodrębnieni specjalnie uprzywilejowaną kastą. Tu należy zaznaczyć, że urzędnicy państwowi znajdują się i tak w daleko pomyślniejszych warunkach od reszty ludności, mają bowiem zabezpieczenie bytu na dziś i na przyszłość.

Naszym zdaniem decyzja rządu polskiego zapadła zbyt pośpiesznie i powinna ulec rewizji, a co zatem idzie, odwołania. Pójdźmy dalej w konsekwencji wydanego rozporządzenia.

Jak dotychczas magistrat m. Warszawy, a w następstwie magistrat łódzki, a dalej i inne miasta, w których wprowadzony zostanie podatek dochodowy, wystąpią o uwolnienie ich pracowników komunalnych od płacenia podatku.

Wystąpienia te będą słuszne i władze rządzące, ze stanowiska logicznego wychodząc, nie będą mogły im odmówić.

Coż z tego wyniknie? Przedewszystkiem niesłychane szkody materialne dla naszych instytucji samorządnych, które przy olbrzymich, spowodowanych wojną, wydatkach i tak na pokrycie b. etów

swych muszą zaciągać uciążliwe i kolosalne pożyczki. Dalej — wskutek zmniejszenia się źródła dochodu z omawianego podatku, miasta będą zmuszone niekiedy się znnowo do starań w celu uzyskania nowych pożyczek czego wcale do zdrowych stosunków gospodarki miejskiej zaliczyć nie można.

Nie koniec na tem — pokrycie pożyczek jest przymusowe przez warstwy posiadające, które wobec uprzywilejowania pewnej kasty urzędniczej, słusznie zajmą stanowisko odporne i wszelkimi sposobami uchylać się będą od realizowania pożyczek, co w rezultacie może doprowadzić do dezorganizacji gospodarki komunalnej i ruiny miast naszych.

O ogólnem niezadowoleniu i rozgoryczeniu wynikiem z tego powodu przeciwko pierwszemu rządowi polskiemu, mówiliśmy powyżej, powtarzać się więc nie będziemy, zaznaczymy tylko, że rozgoryczenie to obejmuje wszystkie warstwy ludności, za wyjątkiem uprzywilejowanej klasy urzędniczej, mianowicie nie tylko zobowiązane do płacenia podatku dochodowego, lecz i zwolnione od niego, z powodu jakrawo bijącej w oczy niesprawiedliwości rozporządzenia rządzących władz polskich.

Dopóki więc czas jeszcze, należy cofnąć zarządzenie, które głośnym echem odbije się po całym kraju i jeśli wprowadzone będzie w życie, bezwzględnie na drodze interpelacji, nie nazbyt przyjemnej dla rządu, poruszone będzie w Radzie Stanu i, jak należy mniemać, na drodze prawodawczej uchylone.

Naszym zdaniem każdy rząd powinien unikać tego rodzaju konfliktów. Rozumiemy, że wprowadzenie podatku dochodowego w obecnych czasach dla niejednego będzie bardzo uciążliwym, lecz powinniśmy zrozumieć, że kraj nasz domaga się od nas ofiar w okresie swej odbudowy.

Wszelkie ofiary jednak dla dobra Ojczyzny nie wydadzą się nam zbyt wielkimi, jeśli je wspólnie ponosić będziemy bez różnicy stanowiska i t. p.

Instytucje państwowe i komunalne mogłyby jedynie i powinny przyjść swym pracownikom z pomocą przy opłacie podatku dochodowego.

Ustawa o łódzkim podatku od dochodu nie przewiduje, aby opłata mogła być rozłożona na raty. Dla niejednego pracującego wydać jednorazowo kilkanaście lub kilkadziesiąt marek jest zbyt wiele — odbija się to bowiem na jego budżecie domowym. Sądźmy zatem, że w przyszłości pożądanym by było, aby podatek ten ściągany był w ratach co najmniej kwartalnych lub półrocznych, zanim jednak takie zarządzenie zostanie wydane, zdaje się, że zarówno instytucje państwowe, jak i samorządne, mogłyby do odnośnych kas wpłacać całkowicie podatek za swych pracowników, potrącając im następnie należność z wynagrodzenia miesięcznego w pewnym okresie czasu.

Byłoby to przyjęte z wdzięcznością przez pracowników, a zachętą i przykładem dla wielu instytucji prywatnych.

Tajne biuro w Jassach.

W mieszkaniu byłego ministra liberalnego Konstantinescu w Jassach odbyła się rewizja, przyczem wykryte tajne biuro dla redagowania politycznych manifestów i odezw i znaleziono większą ilość drukowanych odezw.

Skonstatowano, że tajne biuro pracowało pod kierunkiem Konstantinescu i Bratianu. Niektóre dzienniki uważają za możliwe zaarrestowanie Konstantinescu i jego współników.

PODZIAŁ ROSJI.

— 7 —

(o) „Voss. Ztg.” podaje następny z artykułu barona Noldena, drukowanego w „Internationale Politik und Wissenschaft”. Artykuł ów jest krytyką traktatu brzeskiego, który autor nazywa rozbiorem Rosji.

Baron Nolden pisze między innymi: „Warunki, wśród których powstała Ukraina, są próbą podziału Rosji między Niemcy i Austro-Węgry. — „Niezależna” Ukraina jest ceną udziału Austro-Węgier w wojnie, kompensatą za zdobycze Niemiec na północy. Lekkomyslnie jest sądzić, by się udało łatwo załatwić ze stworzoną raz Ukrainą. — Gdyby Niemcy sechcieli się wyrzec tej budowli traktatu brzeskiego, nie miałyby czym zapłacić Austrii. Jeżeli nawet Turcji płaci się dzisiaj ziemiami rosyjskimi, tembardziej Austrii.

Pomimo wszelkie trudności przyszłego rozwiązania kwestji Ukrainy — zostanie ona rozwiązana od wnętrza Ukrainy samej, gdyż w każdym razie, pomimo traktatu brzeskiego, jest Ukraina organicznie częścią składową Rosji. Moskwa i Petersburg bliższe są Kijowowi, niż Wiedeni lub Berlin.”

Przechodząc do kwestji Finlandji, jako pośredniego wyniku traktatu brzeskiego, a wynikającej bezpośrednio z umowy niemiecko-finlandzkiej, pisze baron Nolde:

„Ten podział Rosji nie da się tak łatwo naprawić. Tymczasem stworzona przez Niemcy nominalna niezawisłość Finlandji zagraża wąskiemu korytu, łączącemu obecnie Rosję z morzem Bałtykiem. Nie trzeba zapominać, że w historii Rosji już setki lat przed Piotrem Wielkim był ten korytarz najważniejszą arterją, łączącą Rosję z zachodem.”

Jako drugą formę oderwania terenów rosyjskich, na którą sięga traktat brzeski, uważa autor bezpośrednio wyrzeczenie się Rosji terytorjalnych praw władzy zwierzchniej na korzyść Niemiec. — Wyrzeczenie się to rozciąga się na większą część Polski, Litwy, część Białej Rusi, Kurlandji, Inflant i Estonji. Nie mamy żadnych danych parlamentarnych do sądzienia o linii pogranicznej tych terytorjów. To, co się dzieje zewnątrz tej linii granicznej, już się nie tyczy Rosji po traktacie brzeskim. Kwestje, które rozwiązywała w ciągu stuleci, stoją obecnie poza jej horyzontem politycznym.

Jako trzecią formę odstąpienia terytorjów uważa baron Nolde artykuł 4-ty traktatu brzeskiego, dotyczący się Batumu, Karsu i Ardahanu, przyznający ludności tych okręgów uporządkowanie własnowolne stosunku do państw sąsiednich, szczególnie do Turcji. Tu baron Nolden podkreśla ironicznie wyrażenie „państwa sąsiednie”, pytając, skąd się one wzięły po wyłączeniu Rosji. Istnienie tego artykułu to dowód niedowiadomości i ciemnoty delegacji rosyjskiej podczas rokowań w Brześciu.

„W ten sposób — ciągnie dalej baron Nolden — formalna niezawisłość, zwyczajne zrzeczenie się i samookreślenie są tylko formułkami podziału Rosji.

Podług traktatu brzeskiego, zdobycze Niemiec mają być wprawdzie czasowe, lecz termin ten nie zależy od Rosji; szczególnie tyczy się to punktu zapewnienia Niemcom Inflant i Estonji.

„Wszystkie te pośrednie i bezpośrednio straty Rosji to coś potwornego” — sądzi autor. Niepotrzebne jest mówić o tem, jak trudnym będzie dla Rosji zdobycie normalnych granic na wschodzie i z-

niknięcie poniżającego zwrotu Turcji terytorjów, zajętych w 1878 roku. Rosja musi, dopóki jeszcze istnieje, wywalczyć sobie granice Piotra W. i Katarzyny II. Lecz na to trzeba trzeźwej zdolności liczenia się z możliwością i znalezienia odpowiedniej drogi. Największym niebezpieczeństwem Rosji jest, zdaniem barona Noldena, wiara w eud dyplomatyczny, gdy cuda takie nie istnieją, jest zaś tylko powolna i trudna praca dyplomatyczna.

Zamknięcie dróg morskich.

Podczas gdy mowa sir Josepha Macleana, angielskiego kontrolera żeglugi, przedstawia położenie na morzu w bardzo różowym świetle, to jednak jego słowa zawierają szczegóły, które rzucają nieco odmienne światło na rzeczywiste stosunki. Między innymi zakomunikował on, że różne wielkie drogi morskie na daleki wschód, do Australji i do Indji nie mogą być teraz obsługiwane regularnie, tak że ze stosunków handlowych z tamtymi stronami trzeba było zrezygnować, gdyż okręty potrzebne są do prowiantowania wojsk amerykańskich.

Włoscy lotnicy nad Wiedniem.

Wiedeń, 9 sierpnia.

Wiedeńskie c. k. biuro korespondencyjne donosi:

Dzisiaj o godz. 9 i pół rano zjawili się nad Wiedniem 6 włoskich aeroplanów, zrzucając w wielu okęgach tysiące proklamacji, częściowo z włoskimi kolorami narodowymi.

Zbliżanie się lotników dlatego nie zostało natychmiast zauważone, gdyż aparaty, nie posiadając obciążenia pociskami, mogły się utrzymywać na znacznej wysokości, a mgła poranna zaciemniała horyzont.

Jedna z tych proklamacji zawiera pod adresem wiedeńczyków pozdrowienia Włoch i mówi:

„Włosi mogą zrzucić całe tony bomb, ale my nie prowadzimy wojny z obywatelami, dziećmi, starcami i kobietami, tylko z waszym rządem, który jest wrogiem wolności narodowej.”

Proklamacja kończy się słowami:

„Niech żyje wolność!

Niech żyją Włosi!

Niech żyje koalicja!”

Atak lotniczy traktowany jest przez prasę jako eksperyment sportowy, gdyż ze względu na wielką odległość wykluczone jest zabieranie bomb wybuchowych. Atak ten nie wywołał wśród ludności niepokoju. Treść proklamacji spotyka się z ogólnym oburzeniem, gdyż ludność austriacka nie zapomniała jeszcze o codziennych prawie atakach na Tryest, Laibach i inne miasta, przy których często padają ofiarami dzieci, starcy i kobiety.

Według przybłych dotychczas doniesień jeden z lotników włoskich spadł już koło Schwarzanu w pobliżu Wiener-Neustadt. Aparat spalił się całkowicie. Załoga uciekła i nie można jej było dotychczas schwytać.

Co grozi bolszewikom.

Opuszczenie rządu bolszewickiego przez lewy odłam partii socjalnych rewolucjonistów przygotowywało się już powoli od czasu pokoju, zawartego w Brześciu Litowskim i nikogo, obznajmionego ze stosunkami rosyjskimi, nie mogło zadziwić. Nie był to krok nagły, wywołany wypadkami chwili, lecz postęp dokonywany obmyślany i będący w zupełnej zgodzie z całą taktyką lewych socjalrewolucjonistów.

Jest tylko kwestją czasu, czy fakt ten posiada jakiegokolwiek widoki na dalszą metę, czy też jest zwykłym „bluffem”, właściwym dla podobnych okresów przejściowych w życiu państw.

W błędzie są ci, którzy dopuszczają ostatnią z powyższych możliwości. Albowiem akcja lewych socjalrewolucjonistów nie stanowi jedynie kwestji zajęcia stanowiska w sprawie zagadnień polityki zewnętrznej, lecz tkwi ona głęboko w zasadniczych tendencjach partii socjalrewolucyjnej i jej przeszłości.

Zewnętrznie i niejako oficjalnie partja s.r. przyznaje się do tego samego programu międzynarodowego, co i rosyjska socjalna demokracja. Jednakże podstawowe założenie ideału socjalistycznego i dzieje rozwoju działalności socjalistycznej w obu partiach są całkowicie odmienne.

Rosyjska socjal-demokracja traktuje robotnika przemysłowego, jako jedynego wyraziciela myśli socjalistycznej, wszystkie inne warstwy ludu prarajucaego w pojęciu jej posiadają znaczenie podrzędne i są skazane na to, by podążać jedynie za robotnikami przemysłowymi, jako właściwymi forpocztami rewolucji socjalnej.

Stanowisko miejskiego robotnika przemysłowego jest jednak we wszystkich krajach ustroju kapitalistycznego jednokowe, ponieważ ustroj ten w rzeczywistości sprowadza warunki i interesy życiowe proletariatu miejskiego we wszystkich krajach kapitalistycznych do tego samego poziomu.

Od samego początku partja socjalrewolucyjna całą swą uwagę poświęcała nieposiadającej ludności rolnej i chłop rosyjski, dzięki temu, w ich sposobie myślenia zajmował coraz poczesniejsze miejsce.

Różnica jednak pomiędzy włościąństwem rosyjskim i innych krajów jest znaczna.

W rosyjskiej gminie wiejskiej socjalrewolucjoniści, śladem dawnych „narodników”, widzieli zaczątek przyszłego socjalistycznego ustroju państwowego, w zależności od specyficznie rosyjskiego ducha, wyobrażali sobie przyszły porządek nie tylko swej ojczyzny, ale i całej ludzkości.

Wszystko to nasuwa poważne refleksje, gdy się pragnie zrozumieć przyszłe ukształtowanie się Rosji. Socjalizm rosyjski, w swej postaci socjalrewolucyjnej, nie da się nigdy pogodzić z położeniem, wytworzonym w Rosji przez traktat brzeski i będzie coraz energiczniej i świadomiej dążyć do usunięcia takowego.

Wykonane w Moskwie i Kijowie zamachy nie są zjawiskiem oderwanym, lecz raczej symptomatycznym.

Zamachy wogóle są dowodem słabości politycznej, a powyższe zamachy, napewno pośrednio skierowane przeciwko rządowi sowjetów, są dowodem, iż obecna władza w Rosji jest jeszcze dość silną, by nie mogła być obaloną przez zamach stanu. Czy jednakże rząd sowjetów jest istotnie tak mocny, iż jest zupełnie zabezpieczony od wszelkich ataków z wewnątrz?

Prócz rządu sowjetów istnieją jeszcze t. zw. „bandy bolszewickie”, które, jakkolwiek nie chciały uznać traktatu brzeskiego, jednakże nie przestały być bolszewickimi. Nie można przypuszczać, iż „bandy” te oprą się zbliżeniu do socjalnych rewolucjonistów. A takie przyśpieszenie ich do elementów antybolszewickich uczyni bezwarunkowo dotkliwy wyłom w całym bolszewizmie. Z tą chwilą bowiem bolszewizm i rząd sowjetów rozpadłby się na dwa obozy; wewnętrzna spójność rządu bolszewickiego rozpadłaby się i w życiu państwowem Rosji przestałaby odgrywać tę rolę, którą odgrywała i odgrywa dziś jeszcze.

Ospa w Paryżu.

Paryski „Eclair” donosi, że w ostatnich czasach stwierdzono w Paryżu szereg wypadków ospy. Wielu żołnierzy i sióstr miłosierdzia zachorowało. Bównież wśród cywilnej ludności wystąpiło kilkanaście wypadków ciężkiej ospy.

Zacięte walki na Zachodzie.

Komunikat niemiecki.

Berlin. (Urzędowo) Wielka kwatery główna donosi dnia 9 sierpnia:

Zachodni teren walk.

Grupa wojsk następcy tronu Rupprechta.

Między Ypern i Ancre ożywiona potężna akcja artylerji.

Na południo-zachód od Ypern i na południe od rzeki Lys, po nadzwyczaj silnym ogniu, nastąpiły ataki częściowe nieprzyjaciół; odparto je.

Między Avre i Ancre uderzył nieprzyjaciół wczoraj znacznymi siłami. Sprzyjała mu gęsta mgła; za pomocą samochodów pancernych wtargnął do linii naszej piechoty i artylerji.

Na północ od rzeki Sommy w kontrataku wyparliśmy nieprzyjaciela z naszych stanowisk.

Między Sommą i Avre nasze kontrataki powstrzymały natarcie nieprzyjacielskie tuż na wschód od linii Morcourt—Harbonnières Chaix—Fresnois—Contoire.

Ponieśliśmy straty w jeńcach i działach.

Przez wziętych do niewoli jeńców skonstatowano obecność Anglików z australijskimi i kanadyjskimi korpusami posiłkowymi.

Nad polem bitwy zestrzeliliśmy 30 (trzydzieści) samolotów nieprzyjacielskich.

Porucznik Loewenhardt odniósł 49, 50 i 51 zwycięstwa napowietrzne, porucznik Udet 45, 46 i 47, porucznik baron von Richthofen 34, 33, 34 i 35, porucznik Kroll 31 i 32, nadporucznik Billik 29, porucznik Koenneke 23, 24 i 25, porucznik Auffarth 20.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu.

W niektórych odcinkach nad rzeką Vesle ożywiła się akcja artylerji.

Udane walki częściowe z obydwu stron od Braisnes i w Szampanii, oraz na północo-zachód od Sousin.

Pierwszy generał-kwatermistrz Ludendorff.

(wieczorny).

Berlin. (Urzędowo). Wielka kwatery główna donosi dnia 9 sierpnia wieczorem:

Między Sommą i Ancre kontynuuje nieprzyjaciół swe ataki.

Komunikat francuski

z dnia 7 sierpnia.

Między Oise i Aisne wykonał nieprzyjaciół po gwałtownym ogniu artyl-

Komunikat austriacki.

Wiedeń, 9 sierpnia.

Urzędowo donoszą:

Na włoskim froncie doszła ogólna walka artyleryjska na terenie Siedmiu Gmin do wyjątkowej sily.

W Albanji osłabła działalność bojowa.

Sześć sztabu generalnego.

Nominacje.

Konstantynopol, 9 sierpnia.

Według dziennika „Terdschuman i Hakikat” został Rifaat pasza mianowany posłem w Berlinie.

Przedstawicielem Turcji na Ukrainie mianowano byłego posła w Atenach, Muhtar Bey'a. Odjeżdża on, w tych dniach do

ryjskim dwie wycieczki koło Vailly i koło Tracy-Le Nal. Odparto go. Na wschodzie od Braisne przekroczyły niektóre nasze oddziały razem z wojskami amerykańskimi przez rzekę Vesle i usadowiły się na północnym brzegu. Utrzymały się one mimo dwóch gwałtownych kontrataków niemieckich. Na północy od Reims, między torami kolejowymi do Reshel i do Laon, posunęliśmy nasze linje o 400 metrów naprzód.

Komunikat angielski

z dnia 8 sierpnia.

4-ta angielska i 1-sza francuska armje pod dowództwem Haiga, przeszły z braskiem dnia do ataku na szerokim froncie na wschodzie i południowym wschodzie od Amiens. Atak rozwija się zadawalniająco.

Komunikat amerykański

z dnia 7 sierpnia.

Na wschodzie od Bazoches przekroczyły nasze wojska rzekę Vesle i usadowiły się wzdłuż szosy Reims—Soissons. Nieprzyjacielskie kontrataki rozehwiały się w naszym ogniu.

Ostrzeliwanie Paryża.

Paryż, 9 sierpnia.

Ostrzeliwanie okolic Paryża z dział dalekonośnych trwa nadal.

Berlin, 9 sierpnia.

Do biura Wolfa donoszą z Genewy: Poincaré objechał powtórnie te ulice Paryża, na których bombardowanie wyrządziło najpoważniejsze straty. Według doniesienia „Progrés”, spadające pociski wydzielały teraz czarny dym, podczas gdy przedtem otoczone były obłokami białego dymu. Cenzura nie dopuszcza do najniewinniejszych nawet wzmianek o Hezbie ofiar i o stratach, wyrządzonych przez bombardowanie.

Genewa, 9 sierpnia.

Biuro Havasa donosi, że ostrzeliwanie Paryża z dział dalekonośnych kontynuowano i przez środek. Dziennikom, jak i dawniej, zabroniono publikowania szczegółów o ostrzeliwaniu. Ograniczają się one do komunikowania, że bombardowanie spowodowało ofiary i że prezydent Poincaré, jak zwykle, odwiedził poszkodowane rodziny.

„Journal” pisze, że w poniedziałek, t. j. w pierwszy dzień, trwało ostrzeliwanie aż do późna w nocy. Po bardzo krótkiej przerwie rozpoczęło się ono znowu we wtorek wczesnym rankiem. Pracownik dziennika zabity został w tym momencie, kiedy opuszczał swe mieszkanie, aby się udać do redakcji.

Do dziennika „Progrés” w Lyonie donoszą z Paryża, że znaleziono bardzo wiele odłamków granatów. Jest nadzieja, że uda się z nich wywnioskować o rodzaju pocisków, jakie są stosowane przy tym bombardowaniu. Pociski wybuchają z ogłuszającym hukiem.

Biuro Havasa donosi, że grecki metropolita Matakis o mało nie padł ofiarą bombardowania. Kiedy przechodził on przez ulicę pękł pocisk w kilku metrach odległości od niego; jednak uszedł on tylko ze strachem.

Proces prasowy.

Frankfurt n. M., 9 sierpnia.

Przed sądem tutejszym rozpoczynają się dziś rozprawy w procesie o obrazę honoru, wywołanym przez redakcję „Frankfurter Ztg.” przeciwko publicyście Houston Stuart-Chamberlain'owi.

Relacja Helffericha.

Berlin, 9 sierpnia.

Doniesienie biura Wolfa:

Dzisiaj przybył do Berlina przedstawiciel dyplomatyczny Niemiec w Moskwie, minister stanu, dr. Helfferich. Pobyt jego w Berlinie obliczony jest na trzy dni.

Następnie udać się ma na takż pobyt do kwatery głównej.

Od wyniku narad nad jego wnioskami, nie wiadomo, zależeć będzie powrót dr. Helffericha do Moskwy.

Rząd angielski nie daje paszportów.

Londyn, 9 sierpnia.

Doniesienie Biura Reutersa.

Związek robotniczy komunikuje: Rząd uznał za niewskazane wydać przedstawicielom narodowych komisji robotniczych paszporty na wyjazd do Szwajcarii celem spotkania się tam z Troelstrą i innymi, a to dlatego, że ci ostatni jechali przez kraje nieprzyjacielskie.

Smierć dowódcy angielskiego.

Berlin, 9 sierpnia.

„Lokal Anzeiger” donosi, że dowódca oddziału angielskiego w Afryce wschodniej utonął podczas przeprawy przez rzekę.

Cel kontrrewolucji.

Wiedeń, 9 sierpnia.

Podług doniesień z Rosji można stwierdzić, że kontrrewolucja zadawoli się obaleniem rządu sowjetów. Nie jest ona zwrócona przeciwko państwu centralnym.

Odjazd nowego posła Franza z Wiednia do Rosji nastąpi dopiero wtedy, gdy dr. Helfferich wrócić będzie do Moskwy.

Protest Lenina.

Zurych, 9 sierpnia.

„Prawda” donosi, że po burzliwym posiedzeniu w Moskwie wyraził Lenin gotowość skierowania do Japonji protestu z powodu jej interwencji we wschodniej Syberji.

Więści z Ukrainy.

Kijkw, 9 sierpnia.

Ukraińskie biuro korespondencyjne donosi:

Ukraiński minister aprowizacji, Sokółow, otrzymał dymisję. Na jego miejsce mianowano Werbela ministrem zaprowizowania.

Wódz naczelny wojsk niemieckich, gen. Kirchbach, odwiedził 6 sierpnia hetmana Skoropadskiego.

Sztab wojska kozaków donskich komunikuje, że po trzydniowych walkach opróżniono od bolszewików cały teren kozaków donskich. Armja ich liczy teraz kilkadziesiąt tysięcy dobrze wyszkolonego żołnierza.

Ostateczna decyzja zapadnie niebawem.

Sprawa tronu fińskiego.

Helsingfors, 9 sierpnia.

Załatwienie znanej już petycji o wyborze króla według zasady z 1772 roku przekazano właśnie komisji, która natychmiast rozpocznie posiedzenia.

Jutro wieczorem rozpocznie się nowe posiedzenie plenarne, na którym zapadnie ostateczna decyzja.

Wynik nie ulega już wątpliwości, gdyż konieczna większość jest z góry zapewniona. W kołach sejmowych mają nadzieję, że uda się już do soboty załatwić projekt. Następnie sejm się rozjeździe, udzielając uprzednio rządowi pełnomocnictwa w sprawie pertraktacji z kandydatami do tronu. Wybór króla odbędzie się ostatecznie na nadzwyczajnym sejmie, zwołanym przez rząd, co jednak jest tylko formalnością.

Jeszcze nie jest wyjaśnionem, kto jest w pierwszej linii kandydatem. Mówią ciągle o księciu Oskarze. Poza to istnieje wersja, że oprócz księcia Meklenburskiego zjawia się jeszcze trzecia kandydatura.

Rozruchy w Holandji.

Haga, 9 sierpnia.

Do „Nordd. Allg. Ztg.” donoszą:

Wczoraj przed południem zebrał się przed ratuszem wielki tłum ludzi, przy czym doszło do demonstracji na tle drożyzny ogólnej. Policja konna dała dwie salwy. Spokój nastąpił dopiero około północy.

Nowy gabinet holenderski.

Haga, 9 sierpnia.

„Amsterdamer Telegraf” oświadcza, że rząd poleci prawdopodobnie utworzenie nowego gabinetu byłemu prezesowi ministrów, van der Linde. Odbyły się nieobowiązujące narady.

ŁÓDŹ

Mówią, że...

...Jeden z właścicieli większej kamienicy przy ulicy Przejazd, zadowolony z nowa-
lonej ustawy o „ochronie lokatorów”, zażądał
od skłomowanego przesa lokatora, aby ten
przed wyprowadzeniem się odwiślał grun-
townie mieszkanie, grotąc mu w przeciwnym ra-
zie niewydaniam mebli. Lokator skierował
sprawę na drogę sądową.

...Rubel skacze w „takt” grających
paskarzy na giełdzie, nie stosując się zupeł-
nie do melodii „koncertu europejskiego”.

Kronika łódzka.

Polscy inspektorzy fabryczni.

Wobec przejęcia w najbliższym oza-
sie przez ministerjum ochrony pracy in-
spekcji fabrycznej, mianowani będą dla
całego Królestwa inspektorzy fabryczni,
którzy przejdą uprzednio specjalne kursy
przygotowawcze. Aż do czasu zasadni-
czego uregulowania prawodawstwa fabry-
zanego, inspektorzy fabryczni działać będą
według przepisów dotychczasowego
prawodawstwa rosyjskiego.

Kwalifikacja nauczycieli i ochroniarek.

Wydział opieki nad dziećmi i mło-
dzieżą przy tutejszej Radzie Opiekunów
Okręgowej, pragnąc postawić wychowanie
młodzieży w swych zakładach na wyso-
kości nauczania, postanowił stopniowo brak-
nować personel wychowawczy i zamieniać
osoby niepowołane, lub nieodpowiednie,
przez jednostki wykwalifikowane i z od-
powiednim cennusem naukowym.

W tym celu wydział w tych dniach
rozpoczął rozsyłanie do Rad Miejscowych
provincialnych i pojedynczych funkcyj-
narjuszki zakładów tychże Rad kwestyj-
narjuszki, z żądaniem dostarczenia danych
o wieku, religii, rodzaju instytucji, w któ-
rej pracują, kwalifikacji naukowych, oraz
specjalnych, posiadanych matur, świadectw
z kursów specjalnych, oraz z lat prakty-
ki i curriculum vitae danej osoby.

Kwestjonariusze, uzupełnione przez
Radę Miejscową należąca opinia co do
zdolności w pełnieniu obowiązków, sto-
pnia uspołecznienia i dotychczasowego
udziału w pracy i ruchu społecznym da-
nego funkcyjnarjusza, będą przez Radę
Miejscową kierowane do wydziału opi-
eki nad dziećmi i młodzieżą w celu dal-
szego zaopiniowania o zdolnościach pra-
cownika dla dalszego prowadzenia pracy
wychowawczej.

Związek katolickich kobiet polsk.

Łódzki oddział katolickiego Związku
kobiet polskich liczy około 400 członkiń
z podród osób, zajmujących różne stano-
wiska społeczne. Zarząd oddziału stano-
wi: baronowa Juljusowa Heinzelowa, ja-
ko przewodnicząca i panie: Meylertowa,
Miklaszewska, Grzybowska, Wolanowska,
Michalisowa, Przedpeńska, Konowa Lucja,
Swierczewska i patron ks. prał. Tymie-
niecki.

Opracowane za rok ubiegły — po
dzień 1 lipca r. b. — sprawozdanie, glosi:
Sekcja pedagog.-wychowawcza urza-
dzała co miesiąc odczyty i konferencje
bezpłatne. Frekwencja waha się od 40
do 450 słuchaczek. Opracowała regula-
miny dla zrzeszenia ochroniarek i dla
kobiet, pracujących zawodowo.

Zrzeszenie ochroniarek (dawniej sekcja)
liczące około 150 członkiń, urządziło
16 odczytów ogólnokształcących. We
wrześniu członkinie, przez miesiąc, ucze-
szczały na specjalne kursy, zorganizowa-
ne przez M. R. O. Zrzeszenie brało ud-
ział w wystawie „Dziecko”, w czasie
obchodu rocznicy Kościuszkowskiej zo-
rganizowało 16 odczytów w ochronach i
prywatniakach i w lutym — wieczór pieśni
i słowa w Domu Ludowym na trepy dla
ubogiej dziatwy.

Zrzeszenie pielęgniarek liczy 38
członkiń. Podjęło inicjatywę i zorganizo-
wało Chrześcijańskie stowarzyszenie
pielęgniarek. Członkinie słuchały kursów
specjalnych i kursów ogólnokształcących.

Zrzeszenie kobiet pracujących zawo-
dowo liczy 200 członkiń różnych zawo-
dów, które w ciągu roku słuchały bez-
płatnych kursów ogólnokształcących ist-
niejących przy Z. K. K. P., na których
wykładane były: język polski, historia oj-
czyzny, arytmetyka, przyroda, geografia,
krajoznanstwo. Kursy są podzielone na
dwa semestry. Uczęszczało przeciętnie
około 50 słuchaczek. Oprócz tego na
specjalnym kursie buchalterji kształciło
się 24 słuchaczek, z których większość

jest już na posadach. Co miesiąc urzą-
dzone były wieczory pieśni i słowa, na
których bywało do stu osób.

Biaso podrodniostwa pracy obsadziło
60 członkiniami posady. Pod opieką
Z. K. K. P. pozostaje ochrona par. N. M.
Panny na starem Mieście z salą zajęć
dla chłopców. W ochronie przebywa 750
dzieci. Sala zajęć zatrudnia 25 chłopców,
wyrabiających zabawki, które na wystawie
„Dziecko” zyskały pochlebne uznanie.
Związek posiada własną bibliotekę i czy-
telnię.

Osobiste.

Po kilkoletniej nieobecności powró-
cił z Rosji do Łodzi lekarz dr. Maszłanka.

„Wieś dla dzieci”.

Komitet „Wieś dla dzieci” przy tu-
tejszej Radzie Opiekunów wysłał świeżo
dwie partje młodzieży szkół średnich na
wypoczynek letni. Do Biernacina w ziemi
Turkowskiej s dziewczynki i do Rzepi-
szewa w Sieradzkim—14 chłopców.

Z obydwu miejscowości otrzymano
już bardzo pocieszające wiadomości, iż
młodzież czuje się doskonale ma dostate-
nie pożywienie i bardzo staranną opiekę
ze strony ziemianstwa.

Żywnienie biednych chorych.

Prowadzone przez sekcję pań dla
niesienia pomocy biednym chorym chře-
ścijanom trzy higieniczne kuchnie, w u-
biegłym miesiącu lipcu rozdały obiady:
dla dzieci do lat siedmiu 10502, dla dzie-
ci od lat 7—14 czyli obiady szkolnych—
7684 i obiady dla chorych dorosłych—
16076, razem 34062 obiady, kosztem 12,481
mrk. Przebieżny koszt obiadu wynosił
niepełne 36 fenigów. W miesiącu spra-
wodawozym zużyto do obiadow 8165 fun-
tów ziemniaków, 214 f. marchwi, 479 f.
peluski, 24 f. walewki, 826 f. owsianki,
1716 f. ryżu, 757 f. mięsa, 362 f. masła,
2421 f. drzewa, 6603 f. węgla, 1320 f. ma-
ki pszennej, 1268 f. maki żytniej, 216 f.
grochu, 779 f. kaszy tatarskiej i odpo-
wiednie ilości soli, cebuli przypraw,
włoszczyzny i t. p. Sekcja w ciągu mie-
siąca lipca miała chorych: na 1 lipca po-
zostawało na opiece 1313 osób, przybyło
chorych 294 osób, wykreślono ozdrowień-
ców 237 i pozostało na 1 sierpnia 1376
osób.

Szpital dla chorych gruźliczych.

W szpitalu miejskim dla chorych
zakaźnych w Radogoszczu onegdaj został
otwarty w dwóch barakach oddział dla
chorych, dotkniętych daleko posuniętą
gruźlicą. Oddział ten obliczony jest na
60 łózek, z tego połowa dla mężczyzn i
połowa dla kobiet.

1,322,774 obiady w tanich kuchniach.

W miesiącu lipcu działały w Łodzi
84 kuchnie, znajdujące się pod egidą ko-
mitetu tanich kuchni. Wydały one 1,086,280
obiadow płatnych i 236,544 bezpłatnych,
razem więc 1,322,774. Przepiętnie dzien-
nie wydawano obiadow 42,670. Późatem
dwie kuchnie wydały 20,112 porcji klei-
ków. Kuchniom wypłacono za obiady
227,860 mk., za kleiki 1,407 mk. Przytem
kuchnie otrzymują co miesiąc na komor-
ne, wydatki gospodarcze, utrzymanie czy-
stości i inne wydatki 4,256 mk.

Kursy dla elektromonterów.

Staraniem Stowarzyszenia techników
polskich, z otwarciem roku szkolnego uru-
chomione zostaną na nowo kursy dla ele-
ktromonterów, na które zapisało się do-
tychczas 95 słuchaczy. Kursy prowadzo-
ne będą pod bezpośrednią pieczę delega-
tów ze strony rzemieślników, którzy roz-
ciągną opiekę nad normalną frekwencją
uczęszczających na wykłady.

Działalność wydziału budownictwa.

W lipcu działalność wydziału bu-
downictwa była następująca: Sprawdzono
i zatwierdzono 8 planów prywatnych filt-
rów biologicznych, przyjęto 33 filtry i
przekazano wydziałowi zdrow. publicznej,
poprawiono 31 filtrów. Dla władz wojsko-
wych i prywatnych wykonano rozmaite
roboty budowlane. Zatwierdzono 19 po-
dań o rozbiórce drewnianych domów i u-
dzielono pozwoleń na 11 robót budowl-
nych. Przebrukowano ulice: Konstancy-
nowską, Srebrzyńską, Zarzewską, Leszno,
Benedykta i Główną. Chodniki przebru-
kowano na ulicach: Piotrkowskiej, Nawrot,
Północnej, Zachodniej, Kolejnej, Głównej
i Aleksandrowskiej. Okopano rowami gra-
nicznymi las Widzewski; splantowano uli-
ce Zagajnikową i Źródłową. Rozpoczęto
budowę murowanego koryta rzeki Łódki
między ulicami Stodolnianą a Nowomiej-
ską, oraz regulacja koryta przy torze
kolei kaliskiej.

U pracowników składów aptecznych.

Na wczorajszym zebraniu pracow-
ników składów aptecznych zapadły uchwały
następujące: postanowiono uruchomić kur-
sy specjalne dla członków Stowarzyszenia,
pozostawiając kwestje określenia wys-

Dnia 9 b. m. po dłuższych cierpieniach rozstał się z tym świa-
tem nasz najukochańszy syn i brat b. p.

Jerzy Sochaczewski

Student Warszawskiego Uniwersytetu.

w kwitającym wieku 23 lat.

Na pogrzeb, który odbędzie się w niedzielę, dnia 11-go sierpnia,
o godz. 3 po południu z domu przedpogrzebowego cmentarza żydow-
skiego, zaprasza krewnych, przyjaciół i kolegów

Zrozpaczona Rodzina.

6004—1

Dnia 9-go sierpnia zmarł po długich i ciężkich cierpieniach nasz
ukochany kolega i przyjaciel b. p.

Jerzy Sochaczewski

St. prawa Un. Warsz., człon. Zarz. i kier. Biura pośr. pracy przy
„Żyd. Strz. Akadem.”

Wyprowadzenie drogi nam zwłok z domu przedpogrzebowego na-
stąpi w niedzielę, dnia 11 sierpnia, o godz. 3 popoł. o czym zawiada-
damiają pograżeni w głębokim smutku **Koleżdy i Koleżanki.**

6005—1

Po długich i ciężkich cierpieniach zasnął w Bogu wczoraj rano
mój najukochańszy mąż, nasz drogi ojciec, brat, szwagier, wuj,
B. P.

Paul Szmuljan

przeżywszy lat 54.

Wyprowadzenie drogi nam zwłok z domu żałoby przy ul. Za-
chodniej 68 na cmentarz żydowski nastąpi w niedzielę, dnia 11 b. m.
o godz. 11 przed południem, o czym zawiadamia pozostała

w głębokim smutku

Stroskana Rodzina.

6019—1

kości opłat za naukę i terminu otwarcia
wykładów do decyzji zarządu. Na listę
słuchaczy zapisało się odrazu 16 osób.
Lista zapisów jest w dalszym ciągu o-
twarta. W sprawie biblioteki postano-
wiono asygnować z funduszu oświato-
wych Stowarzyszenia po 35 mk. miesie-
cznie na zakup dzieł specjalnych dla uzu-
pełnienia księgozbioru. W sprawie pod-
wyższenia składek członkowskich od tych
członków, którzy pracują więcej niż trzy
lata, zebrani polecieli przypomnieć wszyst-
kim tym członkom, iż ciąży na nich obo-
wiązek płacenia zwiększonej składki.

Ze szkół żydowskich.

„Volksblatt” donosi, że inż. Russak, nacjo-
nalistyczny radny miejski, mianowany niedawno
kierownikiem ceteroklasowej szkoły miejskiej
dla dzieci żydowskich, obecnie zaangażowany
został również na kierownika zreformowanej
szkoły religijnej żydowskiej p. n. „Bet Alfa”.

Z sądów.

Zabójstwo dziecka.

We wrześniu 1916 r. dozorca cmen-
tarza żydowskiego w Łodzi schwytał Ber-
ka Kutnera, podzuczającego w krzakach
zwłoki noworodka.

Przeprowadzone dochodzenie ustali-
ło, że rodzicami dziecka byli Berek Kut-
ner i Lorejza Brajtsteinówna, krórczy
wspólnie z akuszerką i jej pomocnicą
usiłowali początkowo p zeszkodzić przy-
jęciu na świat dziecka, gdy zaś to się nie
udało i dziecko urodziło się żywe, pozos-
tawiono je bez opieki, przyczem w usta
włożono kawał waty, wskutek czego
dziecko po 13 godzinach męczarni udu-
siło się, następnie usiłowano spalić zwłoki
w piecu, a w końcu porzucono je w
krzakach na cmentarzu.

Sąd okręgowy w Łodzi za przestęp-
stwo to skazał ojca dziecka i akuszerkę
na 8 miesięcy więzienia; matkę dziecka
uniewinniono.

Wskutek protestu prokuratora spra-
wa ta znalazła się obecnie na wokandzie
sądu apelacyjnego. Wobec tego jednak,
że na sprawę dostawiona była z więzie-
nia tylko akuszerka, rodzice zaś dziecka
zbiegli, sąd sprawę odroczył, a za zbieg-
łymi rozesał listy gończe.

ZGIERZ.

Z Rady Miejskiej.

Ostatnie posiedzenie Rady Miejskiej od-
było się dnia 6-go sierpnia w obecności 16 rad-
nych. Na ławach magistratu zasiadli: burmistrz
O. Gerlicz, oraz trzej ławnicy.

Przewodniczył wiceprezes p. Michał Na-
tali, sekretarzem radny A. Morgenstern.

Protokół z ostatniego posiedzenia odczy-
tano, jednak z przyjęciem go postanowiono
wstrzymać się do przyszłego posiedzenia.

Następnym punktem obrad były komunika-
ty magistratu, dotyczące się subwydziału Sto-
warzyszenia robotników chrześcijańskich, spra-
wy tanich kuchni, oraz sprawy wznowienia kon-
traktu na wydzierżawienie rzeźni i kwestji
oświetleniowej i opałowej.

Wszystkie komunikaty magistratu wywo-
łały ożywioną dyskusję, w której zabierali głos
liczni radni. Komunikat, dotyczący się odmowy
subwydziału Stow. robot. chrześc., poddano
pod głosowanie i przyjęto większością głosów.
Komunikat w sprawie ponownego otwarcia ta-
nich kuchni, które magistrat chce uruchomić
dopiero 1-go września, Rada Miejska uznała
pod względem motywów za niedostateczny i je-
dnogłośnie przyjęła wniosek radnego Morgen-
sterna, utrzymujący w mocy uchwałę Rady z dn.
2 lipca, wzywającą do niezwłocznego urucho-
mienia kuchni tanich. Wyjaśnienie magistratu,
iż kontrakt z Frenklem co do dalszej dzierżawy
rzeźni, ze względu policyjnych, nie może być
znowiony, przyjęto do wiadomości i uznano za
wystarczające.

W sprawie oświetleniowej i opałowej bur-
mistrz inż. Gerlicz oświadczył, że magistrat robi
wszystko, co leży w jego mocy, by zaopatrzyć
się w możliwie największą ilość węgla na nad-
chodzącą zimę. Co do obecnej ceny węgla, od-
powiada ona stosunkowi ceny kosztów. Nad
przywożonym węglem istnieje dokładna kontro-
la. Zyczenie Rady, by węgiel miejski składany
był oddzielnie, jest niewykonalne. Co się tyczy
zaopatrzenia ludności w materiały oświetlenio-
we, magistrat będzie się starał o zdobycie jak-
największej jej ilości, które jednakże są każdo-
razowo zależne od wydzielenia przez ces-niem.
prezydium policji.

Odpowiedź burmistrza Rada Miejska uzna-
ła za dostateczną i jednogłośnie uchwaliła wnio-
sek, wzywający magistrat do zaopatrzenia się
na zimę w drzewo opałowe.

Następnie Rada Miejska przyjęła do wia-
domości odczytany list ces-niem. prezydium po-
licji o nieprzyjęciu zgłoszonej przez burmistrza
Gerlicza swego czasu dymisji i pozostawieniu go
nadal na stanowisku pełniącego obowiązki 1-go
burmistrza.

W dalszym ciągu obrad ławnik Marko-
wicz, decernent wydziału N. P. B., referował pro-
jekt reorganizacji tanich kuchni, który uzyskał
już aprobatę magistratu. Projekt ten przewidu-
je z dnem 1 września r. b. uruchomienie kuchni
magistrackiej na przeciąg 5-miesięcy. Cena obia-
du wynosić będzie 40 fenigów. obiady wydawa-
ne będą: bezpłatnie, z dopłatą 20 fenigów i za
pełną płać. Na obiady bezpłatne będą zakwalifi-
kowani starcy obojga pci ponad 55 lat wieku,
kaleki, pozostające bez jakiegokolwiek opieki,
dziatwa szkolna rodziców najbiedniejszych, oraz
wdowy z małoletnimi dziećmi, conajmniej z
dwojgiem do lat 14. Na obiady z dopłatą 20 fe-
nigów pozostali biedni, zakwalifikowani przez
delegację dobroczynną. Za pełną płać obiady
sprzedawane będą wszystkim.

